

Droga jako inicjacja

Autor tekstu: **Katarzyna Płóciennik**

Aby zbudować nowe budowle, najpierw trzeba zburzyć stare. By odrodzić się na nowo, trzeba „pochować” wspomnienia. Aby móc odpocząć trzeba się najpierw zmęczyć. Ale i odwrotnie — przed podróżą wprawdzie trzeba usiąść.

"(...) w kulturze zachodniej Odyseusz (rzymski Ulisses) stał się symbolem pełnej sprzeczności doli człowieka, którego żądza poznania zmuszała do wielkich przedsięwzięć, a wyższa i nieznana rzeczywistość skazywała na niemoc. (...) W opowieści homerowskiej, której rytm wyznacza siła, a czasami nawet gwałtowność, Odyseusz [1] wyróżnia się spośród większości swych towarzyszy broni i przygód umiejętnością pokonywania krytycznych momentów dzięki rozumowi i inteligencji. (...) Ciekawy, a nawet niespokojny w swym dążeniu do poznania świata, szukał i akceptował ryzyko i wszelkie przygody, zatracił się w potężnych i metaforycznych burzach, nie potrafił oprzeć się urokowi kobiet i miłości. Zawsze udawało mu się wyjść cało z każdej opresji, kierowała nim wewnętrzna siła, niezłomna wiara w to, o co walczył, w swych ludzi, w dalekie przyjaźnie, nadzieja powrotu do swojej Itaki". [2]

Odyseusz nie podjął samodzielnej decyzji, skazany na wędrowanie, na błądzenie został w daną rzeczywistość wrzucony. „(...) zupełnie sam, bez żadnego statku, wyrzucony przez morze na wyspę Ogygii, spędzał całe dni na skale, wypatrując na horyzoncie Grecji, przytłoczony tęsknotą, z dala od ojczyzny i od rodziny. (...) Przed obliczem króla, ilekroć wspominał niemiłe przygody, jakimi usiana była jego nieszczęsna tułaczka do Itaki, lub odległe czyny Greków w Troi, w oczach herosa pojawiały się łzy. Dzięki pomocy Alkinoosa Odyseusz wypłynął z powrotem w morze i wreszcie ujrzał na horyzoncie ciemną sylwetkę Itaki". [3]

Przestrzeń (w tym przypadku morze) („Wszystkie przygody w drodze odbywają się na morzu, albo na wybrzeżach; o dalszych zaś, lądowych wędrówkach Odyseusza mamy tylko przepowiednię, której spełnienie usunięte jest poza granice eposu" [4]) - chodzi o *Odyseję* Homera - przyp. K.P., staje się polem, na którym dokonuje się akt inicjacji [5]. Ten, zbudowany w oparciu o kilka etapów [6], o których pisali najwięksi etnologowie, w przypadku Odyseusza został uwieńczony sukcesem. Heros wrócił z podróży zmieniony, świadomy wiedzy, jaką zdobył.

Motyw wędrowania często wspomagany był w mitologiach różnych obszarów kulturowych dwoma innymi. Pierwszy z nich to labirynt, drugim natomiast to trickster kulturowy, „mieszacz”, który mylił ścieżki i utrudniał „poznanie”.

Wątek labiryntu warto rozwinąć, bo pojawiał się w wielu mitologiach i niósł ze sobą bogactwo znaczeń. Zapomniane mity i zdegradowane hierofanie [7] były czymś do czego czyniono częste odwołania. "Labirynt to budowla lub wzór skomplikowane tak samo jak ich symbolika, uwzględniająca różne odchylenia znaczeniowe. Ambiwalencja semantyczna labiryntu datuje się od czasu zamieszkania ludzi w jaskiniach i wiąże się z nieodłącznymi od tego tajemnicami, lękami i korzyściami. (...) Labirynt w swym bardziej oczywistym znaczeniu symbolizuje trudność dokonania wyboru spośród wielu możliwości, [8] bywa też nauką udzielaną neoficie, podpowiedzią w jaki sposób człowiek ma wkroczyć na dane terytorium. [9]

Powyższy fragment łączy pojęcie labiryntu i jego symboliczne znaczenie z jaskinią. Podobne poglądy formułuje Mircea Eliade w książce *Mity, sny i misteria*.

Według rumuńskiego religioznawcy jaskinia była przemieniana w labirynt, stawała się „teatrem inicjacji i miejscem, gdzie grzebano zmarłych, labirynt zaś utożsamiano z ciałem Ziemi — Matki. Wejście do labiryntu lub do jaskini było równoznaczne z mistycznym powrotem do Matki (...) Wszystkie te symbole — pisze Eliade — splatają się i dopełniają nawzajem, są



dowodem na "wiecznotrwałość pierwotnego wyobrażenia Ziemi — Matki". [10] „Wszędzie tam, gdzie udaje się przeniknąć nieco tajemnicę labiryntu, wyłania się kobieta — ona zna tę tajemnicę”. [11] (W historii Odyseusza nie brakuje kobiet, choćby Kirke).

Na wędrówkę, która jest aktem inicjacji, można się również świadomie zdecydować. Uczynił tak mitologiczny Gilgamesz. „Mit o Gilgameszu kryje w sobie wiele znaczeń, lecz przede wszystkim jest przypowieścią o lęku przed nieuchronną śmiercią (...) Gilgamesz wyruszył w podróż, pokonał straszliwe przepaści, wody, w których śmierć znajduje każdy, kto ich dotknie, aż wreszcie stanął przed nieśmiertelnym starcem”. [12] „Po przekroczeniu progu bohater zaczyna się poruszać w nierzeczywistym krajobrazie marzeń sennych, pełnym zadziwiająco płynnych, nieokreślonych kształtów, gdzie musi stawić czoło różnorodnym wyzwaniom i przejść cały ciąg niesamowitych prób”. [13] Gilgamesz poszukuje swojego przyjaciela, którego bogowie postanowili uśmiercić. Niestety ponosi porażkę. Jego inicjacja nie zostaje zakończona sukcesem.

Jak zauważa Joseph Campbell, wyprawa do krainy prób jest początkiem. Dalsza droga będzie prawdziwie niebezpieczna. Podczas niej „czekają bohatera triumfy przybliżające go do ostatecznego wtajemniczenia i chwile olśnienia”. [14] Jest ona często usiana licznymi niebezpieczeństwami. Według rumuńskiego religioznawcy Eliade'go, droga staje się obrzędem przejścia z profanum do sacrum, „(...) z tego, co ulotne i iluzoryczne, do rzeczywistości i wieczności, ze śmierci do życia...”. [15]

Bohater szybko został wciągnięty w pułapkę, z której, jak się okazuje wcale nie było mu tak łatwo się wydostać. [16] By wyjść z labiryntu, trzeba zaakceptować, a potem przyswoić reguły, które nim rządzą. [17]

Bohater musiał teraz zmierzyć się z zupełnie nowym doświadczeniem ciemności. Nie jest to ciemność w dosłownym znaczeniu tego słowa, ale to, co nowe, zupełnie nieznanne. Eliade podkreśla, że już pierwszy akt ceremonii implikuje doświadczenie śmierci, „(...) albowiem nowicjusze są gwałtownie przenoszeni do nieznanego świata (...) Między oboma jest przerwa, zerwanie ciągłości”. [18] Edmund Leach i Algirdes Julien Greimes piszą o granicy dzielącej dwie strefy społecznej czasoprzestrzeni. Są one „normalne, ograniczone czasowo, określone, centralne, świeckie, lecz przestrzenne i czasowe wyznaczniki, które pełnią rolę granic, są same w sobie nienormalne, bezczasowe, wieloznaczne, skrajne i święte”. [19] Z chthoniczno — lunarne chaosu zrodzić się powinna harmonia.

Ostatnia próba to poddanie się aktowi inicjacji. Dzięki niemu można rozpocząć inną, lepszą egzystencję [20]. „Aby dostać się do tej innej rzeczywistości, trzeba najpierw porzucić stan, w którym pozostawało się dotychczas”. [21]

Funkcję tricksterów [22] kulturowych w przypadku Odyseusza pełnią kobiety, dzięki którym nowicjusz może poznawać sens doświadczeń, jakim jest poddawany. [23] To one pozwalają mu odkryć prawdę o sobie samym i uświadomić, że tęsknota za ojczyzną nie może równać się z niczym innym.

Wiemy, że akt inicjacji kończy włączenie w nową grupę, nową społeczność. Inicjowany zdobywa wiedzę i bogatszy jest w doświadczenia. „Z ujarznienia strachu płynie odwaga do życia. Jest to najważniejsze z wtajemniczeń we wszelką bohaterską przygodę - nieustraszonosc i spełnienie dzieła”, a „(...) droga wiodąca do spełnienia (...) przechodzi między niebezpieczeństwami pożądania i strachu”. [24] Gilgamesz, choć nie uratował przyjaciela, nie wyrwał go śmierci, doświadczył czegoś nowego i posiadał pewną wiedzę. Choć jego wędrówka, pełna niebezpieczeństw i pułapek, nie przyniosła upragnionych efektów, sama wyprawa nie była pozbawiona sensu.

Bibliografia:

- CIRLOT J.E., *Słownik symboli*, Kraków 2006,
- IZDEBSKA A., *Gotyckie labirynty*, (w:) *Wokół gotycyzmów: wyobrażenia, groza, okrucieństwo*, pod. red. G. Gazdy, A. Izdebskiej, J. Płuciennik, Kraków 2002
- ABRAMOWICZÓWNA Z., *Wstęp*, (w:) *Homer, Odyseja*, przeł. L. Siemieński, Wrocław 2004
- CAMPBELL J., *Bohater o tysiącu twarzy*, Poznań 1997
- CAMPBELL J., *Potęga mitu*, Kraków 1994
- ELIADE M., *Mity, sny i misteria*, Warszawa 1999,
- ELIADE M., *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne. Narodziny mistyczne*, Kraków 1997
- ELIADE M., *Mit wiecznego powrotu*, Warszawa 1998

- GODZIMIRSKI J., *Śmierć a poznanie — rytuał inicjacji*, „Kwartalnik Filmowy”, 1995, nr 12/13
- KOWALSKI K., KRZAK Z., *Tezeusz w labiryncie*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk — Łódź 1989
- KOWALSKI P., *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa — Wrocław 1998
- KOWALSKI P., *Odyseje nasze były jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wrocław 2002
- LEACH E., GREIMES A.J., *Rytuał i narracja*, Warszawa 1989
- *Mity świata*, przeł. B. Durbajło, A. Kowalewska, E. Wolańska, Warszawa 2002
- PROPP W., *Nie tylko bajka*, Warszawa 2000
- SACKS D., *Encyklopedia świata starożytnych Greków*, Warszawa 2001
- *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod. red. Z. Staszczak, Warszawa — Poznań 1987
- TOKARSKA J., WASILEWSKI J.S., ZMYŚŁOWSKA M., *Śmierć jako organizator kultury*, (w:) „Etnografia Polska”, t. XXVI, z. 1, 1861
- TRESIDDER J., *Słownik symboli. Ilustrowany przewodnik po tradycyjnych wyrażeniach obrazowych, znakach ikonicznych i emblematkach*, Warszawa 2005

Zobacz także te strony:

[Inicjacja dziewcząt w starożytnym świecie minojskim](#)

[Upanajana, ceremonia inicjacji](#)

[Rytuały przejścia u Indian arizońskich](#)

[Amieszti - ceremonie pochówku](#)

[Kerouac, Frisco i LSD](#)

[Studnia i labirynt](#)

[Labirynt - centrum odrodzenia](#)

Przypisy:

[1] Więcej o Odyseuszu (w:) D. Sacks, *Encyklopedia świata starożytnych Greków*, Warszawa 2001, s. 279-281.

[2] *Mity świata*, przeł. B. Durbajło, A. Kowalewska, E. Wolańska, Warszawa 2002, s. 55.

[3] Ibidem, s. 59

[4] Z. Abramowiczówna, *Wstęp*, (w:) Homer, *Odyseja*, przeł. L. Siemieński, Wrocław 2004, s. VII

[5] *Inicjacja* to działanie służące udratyzowaniu za pomocą rytuałów przejścia z jednego etapu do drugiego czy też zmiany statusu, tak by dotychczasowe ja znikło i narodziło się nowe, zwykle w rezultacie poddania się różnym próbom, fizycznym lub czysto symbolicznym. Inicjacja odbywa się poza ludzką ekumeną. Odludność okolicy jest istotna, J. Tresidder, *Słownik symboli. Ilustrowany przewodnik po tradycyjnych wyrażeniach obrazowych, znakach ikonicznych i emblematkach*, Warszawa 2005, s. 67, P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa - Wrocław 1998, s. 492, 604, J. Tokarska, J.S. Wasilewski, M. Zmysłowska, *Śmierć jako organizator kultury*, (w:) „Etnografia Polska”, t. XXVI, z. 1, 1861, s. 95.

[6] *Obrzędy przejścia* zorganizowano w schemat: 1. przynależność do stanu (statusu) pierwotnego, z którego jednostka ma być wyłączona; 2. wyłączenia z tego dotychczasowego statusu (separacja) ; 3. faza marginalna (...); 4. włączenie do stanu nowego (agregacja); 5. przynależność do stanu nowego; głównym efektem wstępnych obrzędów separacji jest wyłączenie inicjowanego z normalnego życia (...) po "rycie separacji" następuje pewien przedział społecznej bezczasowości, która jeśli mierzymy ją zegarem, może trwać kilka chwil lub rozciągać się na miesiące; na koniec w trzeciej

fazie (Buchowski pisze o 5 fazach - przyp. K.P.) inicjowany powraca do normalnego społeczeństwa i przypisany zostaje do swej nowej roli, M. Buchowski, *Obrzędy przejścia (w:) Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod. red. Z. Staszczak, Warszawa - Poznań 1987, s. 259, E. Leach, A. J. Greimes, *Rytuał i narracja*, Warszawa 1989, s. 81-82.

[7] Sacrum przejawia się jako siła, moc. Na określenie aktu przejawiania się sacrum używa się terminu hierofania. Nie wyraża ten termin nic poza tym, co zawiera się w jego treści etymologicznej, a mianowicie, że coś świętego przejawia się, pokazuje się człowiekowi, więcej: M. Eliade, *Mity, sny i misteria*, Warszawa 1999, s. 154-155, a także: M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1993, s. 160-162.

[8] J. Tresidder, *Słownik symboli...*, s. 106.

[9] J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2006, s. 220, więcej o labiryncie, jaki związany jest z ruchem i procesem poznawczym, a postrzegany jako przestrzeń do okiełznania w celu osiągnięcia samopoznania i wtajemniczenia (w:) A. Izdebska, *Gotyckie labirynty, (w:) Wokół gotycyzmów: wyobraźnia, groza, okrucieństwo*, pod. red. G. Gazdy, A. Izdebskiej, J. Płuciennik, Kraków 2002, s. 35.

[10] M. Eliade, *Mity, sny i misteria*, s. 210.

[11] K. Kowalski, Z. Krzak, *Tezeusz w labiryncie*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1989, s. 105.

[12] *Mity świata*, przeł. B. Durbajło, A. Kowalewska, E. Wolańska, Warszawa 2002, s. 186.

[13] J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, Poznań 1997, s. 79.

[14] J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, s. 86.

[15] M. Eliade, *Mit wiecznego powrotu*, Warszawa 1998, s. 28.

[16] "Ucieczka jest ulubionym epizodem opowieści ludowych, a jej barwne opisy przybierają różnorakie formy", J. Campbell, *Bohater ...*, s. 149, "uciekinię płaci wysoką cenę za swoje złudzenia: wędrując bez wyznaczonego celu, (...) unicestwia przede wszystkim czas", P. Kowalski, *Odyseje nasze byle jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wrocław 2002, s. 32.

[17] J. Tokarska, J. S. Wasilewski, M. Zmysłowska, *Śmierć jako organizator kultury*, "Etnografia Polska", s. 95.

[18] M. Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne. Narodziny mistyczne*, Kraków 1997, s. 24.

[19] E. Leach, A.J. Greimes, *Rytuał i narracja*, Warszawa 1989, s. 48.

[20] Śmierć inicjacyjna oznacza likwidację przeszłości, położenie kresu egzystencji - chybionej, jak każda egzystencja świecka; jest rozpoczęciem na nowo, nigdy nie jest kresem, więcej: M. Eliade, *Mity, sny i misteria*, Warszawa 1999, s. 274.

[21] J. Godzimirski, *Śmierć a poznanie - rytuał inicjacji*, "Kwartalnik Filmowy", 1995, nr 12/13, s. 237.

[22] Trickster to antybohater, który chcąc osiągnąć cel polega na cynicznie wykorzystywanej inteligencji i przebiegłości, lekceważy przyjęte normy, J. Tresidder, *Słownik symboli...*, s. 223.

[23] W. Propp, *Nie tylko bajka*, Warszawa 2000, s. 175.

[24] J. Campbell, *Potęga mitu*, Kraków 1994, s. 239, 241.

Katarzyna Płociennik

Ur. 1983. Absolwentka etnologii i antropologii kulturowej w Łodzi, a także dziennikarstwa w Radomiu. Poza tym studiuje również dziennikarstwo w Radomiu. Pracuje w lokalnym tygodniku woj. świętokrzyskiego (miasto Końskie, niedaleko Kielc). Współpracuje z pismem antropologicznym "Gadki z Chatki", z magazynem studenckim "Slajd" i pismem artystyczno-kulturalnym DEDAL w Kielcach. Mieszka w Łodzi. Jej pasją są również podróże i fotografia.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-07-2007 Ostatnia zmiana: 23-07-2007)
Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5471>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl